

# GAZETA POLSKA W BRAZYLII

REDAKCJA  
i ADMINISTRACJA  
Rua Em. Peracca, 842  
(dawniej Aquidabau)  
Telefon 6-9-4  
Przebiegła rocznie  
W Brazylii 100000  
W Argentynie 7000  
Zagranicą i dolary  
Płatność i gotów  
Cena numeru 2000  
R. Kurytyba 0200

Adres na listy  
i przesyłki  
pionierów  
GAZETA  
POLSKA  
Caixa postal B  
CURITIBA - PARANÁ  
Wydawca  
Pawel Mikodem

NR 29

KURYTYBA · S. PAULO NA NIEDZIELE DNIA 17 LIPCA

ROK 1938

DYREKTOR: PIOTR OLIVEIRA SAPORSKI

## NASTAŁ POKÓJ

między Paragwajem i Boliwią

Pokój zawarty! Paragwaj i Boliwia podpisały ugodę pokojową po kilkuletniej wojnie o Czako. Taka wiadomość rozeszła się po Buenos Aires w sobotę dnia 9 lipca o godz. 3-ciej nad ranem, w dzień argentyńskiego święta narodowego, a stamtąd poszła w świat, budząc wszędzie ukontentowanie, że w Ameryce panuje spokój, że nowa część świata daje reszcie kontynentów dobry przykład.

Wydarzenie to przyjęła stolica Argentyny syrenami dzienników, okrętów i fabryk i przyczyniło się ono, że dzień „Nueve de Julio” był w tym roku obchodzony niezwykle uroczysto w całej republice.

Kancelerz argentyński, jako przewodniczący konferencji neutralnej, złożył pierwszy podpis na pamiątkowych akcie. Za nim, jako drugi, podpisał dokument przedstawiciel Brazylii, a potem reprezentanci Chile, Peru, Stanów Zjedn., Urugwaju oraz pełnomocnicy Paragwaju i Boliwii. Gdy nadszedł uroczysty moment zgody i podpisów, argentin. minister spraw zagr. Cantilo uczwał obecnych do powstania i wczucia w ten sposób doniosłej chwili. Ministrowie spraw zagr. Boliwii i Paragwaju padli sobie w objęcia, bo kraje ich z nieprzyjaciół i wrogów stały się znowu dobrymi sąsiadami i przyjaciółmi.

Najważniejsze punkty podpisanej umowy:

1. Oba państwa zobowiązują się do nienapadania na siebie w przyszłości zbrojną siłą.

2. Żadne z państw nie poszukuje więcej win ani odpowiedzialności za wojnę o Czako w latach 1932-35.

3. Boliwia otrzymuje wolny port na rzece Paragwaju dla wymiany towarowej z Paragwajem, Argentyną, Urugwajem i południem Brazylii oraz z krajami sąsiednimi. Oba państwa zawierają umowę co do transportu towarowego i osobowego.

Czako pozostaje przy Paragwaju, jak był przedtem i który to stan posiadania Paragwaj potrafił obronić w krwawej wojnie, dzięki swym mężnym i walecznym wojskom. Czako, jest to wielka nizina, obszaru blisko jak stan Parana, rozciągająca się w widłach rzek Paragwaj-Pilcomayo i sięgająca od stoków Andów boliwijskich do rzeki Paragwaj.

Tak skończyła się najdłuższa z ostatnich wojen amerykańskich, którą prowadziły kraje ubogie, gospodarczo słabo rozwinięte, która toczyła się o kraj pustych, nieurodzajny, bardzo mało zaludniony, a tylko zdradzający istnienie bogatych źródeł ropy. Była to jedna z „wojen naftowych”, tak częstych w ostatnich dziesięcioleciach dziejów.

Cieszymy się z tego radosnego wydarzenia wraz z całym kontynentem Kolumba i podziwiamy radość bratnią rodaków naszych, osadników polskich w Paragwaju, że przeminęły ciemne chmury zawieruchy i nadszedł dzień słoneczny, okres pokoju i pracy.



Hiszpania po 2 latach wojny domowej

W lipcu dobiega końca drugi rok, odkąd Hiszpania pławi się w krwi bratniej i bierze chrzest wojny domowej. Powyższa mapka daje obraz podziału, w jakim się kraj obecnie znajduje. Obszar ciemno zakreskowany należy do powstańców; dwa płaty jasne i wyspa Minorka to resztki Hiszpanii rządowej, republikańskiej. Wojska powstańcze poszerzają wciąż, powoli i z trudem ale stale klin Teruelu, rozszepiający rządowców, i wedle telegramów z ostatniego tygodnia, przednie ich czaty widzą już z oddali wieże nadmorskiego miasta Sagunto, skąd niedaleko do Walencji, obecnej siedziby rządu republikańskiego. Powstańcy mają przy tym na celu okrażenie Madrytu, aby go zająć bez bitwy.

## Z TYGODNIA

### Narady nad wychodźstwem

Do Francji zjechali się przedstawiciele różnych krajów europejskich i amerykańskich, aby radzić wspólnie nad losem uchodźców politycznych z Niemiec i Austrii. Chodzi głównie o żydów, lecz przy tej sposobności roztrząsano wogóle możliwości i warunki ruchów emigracyjnych i przesiedlenia się ludności z krajów przeludnionych na obszary nowe i mało zaludnione.

Przedstawiciel Brazylii stwierdził, że w ostatnich 120 latach przyjęła ona około 4 i pół miliona emigrantów i że w stosunku do przychodzących prowadzi stale politykę otwartych drzwi. Współpracy imigracyjnej potrzebuje w szczególności S. Paulo, które pochłania zwykle 60 proc. napływu. Powodowany własnymi interesami, kraj poczynił ostatnio

pewne obostrzenia, w szczególności zaś żąda, aby 80 proc napływu stanowił rolnicy.

Inne republiki płd. Ameryki zgłaszały różne zastrzeżenia przeciw masowemu przyjmowaniu żydów.

### Niepokoje w Palestynie

Po dłuższym okresie ciszy, doszło w Ziemi Świętej do ponownych rozruchów między arabami i żydami. W porcie Hajfa rzuciono bombę, która rozszarpała 20 osób, kładąc je trupami na miejscu. Rannych było 56, z czego wielu śmiertelnie. Do rozruchów przyszło i w innych miastach, jak w Tel-awiw, Nazarecie, Jaffie. Ogólna liczba ofiar, w tych wydarzeniach wynosi: zabici — arabów 52, żydów 12; ranni — 145 arabów, 18 żydów. Kilka angielskich okrętów wojennych przybyło na wody palestyńskie, a z Egiptu wysłano do Jerozolimy silny oddział wojska dla wzmożenia miejscowych sił, utrzymujących porządek.

### Odgłosy wojny światowej

W 20 lat po wojnie światowej odbyło się we Francji poświęcenie odbudowanej słynnej katedry w Reims, którą zniszczyły pociski niemieckie. W wielkiej uroczystości wzięł udział przedstawiciel wszystkich krajów dawnej koalicji, a papież mianował na poświęcenie swego legata, co czyni tylko przy nadzwyczajnych okazjach. W dziwnych żyjemy czasach! Bo gdy świat jedną ręką goi rany i odbudowuje ruiny po pamiętnej wojnie, to równocześnie drugą zbroi się na gwałt do przyszłej wojny i przeprowadza w Hiszpanii i Chinach próby nowych, jeszcze doskonalszych narzędzi śmierci.

Zmarł znany pisarz brazylijski — W Rio zmarł znany pisarz i historyk brazylijski Affonso Celso w wieku 78 lat. Był wielbicielem cesarza Dom Pedra II i przez 25 lat stał na czele Instytutu Historycznego.

## 7 Narodów w jednym państwie

### Cześć nie mają sąsiadów-przyjaciół

Gdy Czechosłowacja powstawała w 1918 r., obserwatorowie wyrażali obawy, że republika ta, na której obywateli składają się przedstawiciele siedmiu narodów, mianowicie Czesi, Słowacy, Niemcy, Polacy, Węgrzy, Rusini i Rumuni, jest powtórzeniem rozpadłej właśnie w grzcy, wielojęzycznej Austrii, w zmniejszonym wydaniu. Na to Cześć odpowiadała: „Nie powtarzamy, obni Boże, monarchii habsburskiej. Nasza republika będzie nową Szwajcarią w samym środku Europy”. Zapowiedzieli oni równość Słowakom, samorząd przykarpackim Rusinom, bratnie traktowanie Polakom. Tylko Niemcy i Węgrzy mieli być wzięci w rzy, aby poznali z odwrotnej strony stare swe błędy, gdy sami uciskali dzisiejszych gospodarzy.

Zapowiedzieli i przewidywania się sprawdziły. W państwie, złożonym jak mozaika, z tylu ludów, Cześć chcieli stać jedynymi rozkazodawcami — i odepchnęli od siebie nawet braci, Słowaków, Polaków i Przykarpanców. To się zemiściło na nich po niespełna 20 latach. Gdy przyszła chwila próby, ujrzeli się osamotnieni, otoczeni z jednej strony wrogami, z drugiej obojętnością i nieufnością.

### Przytłone ognisko

Sprawy wewnętrzne Czechosłowacji, o których teraz tak głośno w całym świecie, są zaga-

dzeniem międzynarodowym. Wiedzą o tym najbardziej zainteresowani — Niemcy, i przekonali się, że płonka czeńska nie jest jeszcze tak dojrzałą, jak była gruszka wiedeńska.

Dnia 21 maja, w chwili największego napięcia, na biurku Daladiera, szefa rządu we Francji, leżał rozkaz mobilizacyjny, czekając podpisu. Dlatego też Berlin bierze, zdaje się, na przetrawienie i czeka na dalszy rozwój wypadków. Hitler ma znakomity system: uderza znieścacka, ale pewnie i niezawodnie. Umie czekać i wykorzystywać sprzyjające okoliczności. Świadczy o tym Nadrenia, Austria, wypowiedzenie punktów pokoju wersalskiego.

W Pradze szef rządu Hodža prowadzi z sudeckimi Niemcami układy sposobem odwiekania Gra na odwłokę na jutro, na pozajutrze. Jak z Sudekami, podobnie gra z Czeszynie. Mite słówka, zapewnienia, ale wszystko po staremu. Konrad Henlein odbywa częste podróże. Był w Anglii, Rzeszy — a teraz znów udał się samolotem na tajemniczą wyprawę, której cel nie jest wiadomy.

### Na Śląsku

Wybory w połowie czerwca przyniosły Polakom cieszyńskim walny sukces. Wystawili oni własne listy w 12 gminach i poszli do urn razem, bez rozdzicia na stronnictwa. Wzrost polskich głosów wynosił 38 procent, w stosunku do wyborów gminnych w

W tej porze roku poleca się tylko piwo „BOCK - BODE” jasne i ciemne z browaru „ATLANTYKA” Avenida Iguassú nr. 153 Telefon 790 lub 791

## A PATRIA

A Patria é o céu, o povo, a tradição, a consciência, o lar, o berço dos filhos e o tumulto dos antepassados, a comunhão da lei, da língua e da liberdade.

Os que a servem, são os que não a infamam, os que não conspiram, os que não sublevam, os que não desalegam, os que não emudecem, os que se não acobardam, os que pacificam, mas discutem, mas praticam a justiça, a admiração, o entusiasmo.

RUY BARBOSA

## Odsłonięcie portretów Prezydenta Republiki

Z polecenia ministerstwa skarbu w Rio i we współpracy z departamentem propagandy, odbyło się w poniedziałek dn. 11.7 odsłonięcie portretów prezydenta republiki dr. Getulio Vargasa we wszystkich urzędach skarbowych całego państwa. Akty odsłonięcia miały wszędzie podniosły przebieg, odbywały się w obecności przedstawicieli władz z przemówieniami i okrzykami ku czci szefa państwa. Na uroczystości w Delegacia Fiscal w Kurytybie był obecny pan interwentor Manoel Ribas, generał Raimundo Sampaio jako komendant okręgu wojskowego, arcybiskup ks. Alceu Euzebio da Rocha, prelekt stolicy dr. Moreira Garcez.

Na odsłonięcie portretu prezydenta w Allandede w Parana-gua otrzymała „Gazeta Polska” zaproszenie po równi z innymi pismami. Pismo nasze reprezentował podczas uroczystości p. Leon Lipiński, właściciel hotelu w Parana-gua, ponadto wystąpił na ręce inspektora celnego dr. Homero de Oliveira stosowny telegram.

Od inspektora allandegi w Parana-gua otrzymaliśmy piękny druk, zawierający jego przemówienie przy odsłonięciu obrazu p.t. „Saudação ao Exmo. Sr. Presidente da Republica Dr. Getulio Vargas”. Za ofiarowany naszemu piśmie upominek z własnoręcznym podpisem autora, wyrażamy szczerze podziękowanie.

### Polecaj „Gazetę” sąsiadom

## BAWEŁNA

Kupuj wszelką ilość bawełny po cenach konkurencyjnych.

Wysyłajcie wprost do Ponta Grossy do firmy

## CASA MINEIRA

Rua D. Pedro II, nr. 110  
Caixa postal. 124

Stanisław Zambrzycki

## Zapamiętaj

dobrze  
ten  
znak



Jest to godło znanej i cudownej maści

## Pomada Minancora

Jest to najlepsza maść, która leczy wszystkie rany na skórze ludzkiej, a ma nawet zastosowanie u bydła

NAD MINANCORĘ NIEMA LEPSZEJ POMADY

Farmarcia Cruz w Avaré, stan S. Paulo wyleczyła pomadą MINANCORA wrzody, których nawet preparat 914 nie zdołał być usunąć. Pani Carolina Palhares z Joinville wyleczyła jednym pudełkiem ranę, zadawnioną od 9 lat. Były setki podobnych wyleczeń.

POMADA MINANCORA jest w użyciu w szpitalach domach zdrowia i klinikach lekarskich.

WAŻNE Prawdziwa POMADA MINANCORA nie jest nigdy sprzedawana inaczej, jak tylko w pudełkach oryginalnych z godłem, jak wyżej. Odrzucajcie naśladowców! Żądajcie tylko MINANCORĘ prawdziwej, w pudełku oryginalnym.

Uważajcie dobrze przy zakupie!

Jest to produkt Laboratorios „Minancora”, Joinville



# A Campanha de Nacionalizaçõ nos Estados do Sul do Brasil

Pelo major **Nelson Bandeira Moreira** do E. M. da 5-a R. M.

O brasileiro que ha bem pouco tempo percorria certas cidades de Santa Catharina, como a de Joinville, não podia deixar de sentir uma certa sensação de mal estar, de constrangimento, por tudo aquilo que via e observava.

Sentia-se como que „despaísado“ em virtude da preponderância de indivíduos de nacionalidade ou de origem teuta que prestavam manter os caracteres costumes e linguas do país de origem. Casas comerciais havia, como a casa A. R. P. e ruas inteiras, naquela cidade, em que não se falava a nosso idioma; varios jornaes assim eram editados; e para as festas de fim do ano, muitas casas de negocios quasi só exornham a venda livros de historias infantis, escritos em lingua alemã. O Corpo de Bombeiros e Sociedades tinham seus estatutos em alemão!

De uma maneira geral, o brasileiro de origem alemã, mais ainda que o proprio alemão emigrado, ignorava a lingua patria. Desconhecia por assim dizer, a sua verdadeira nacionalidade, porque esta lhe era pusilanimamente imposta por elementos gentios, agentes criminosos, que se introduziram no nosso meio e nele se radicaram.

„A Nacionalidade quem dá é Deus“. Quem nasce no Brasil é Brasileiro. Somos o berço de uma raça forte, inteligente, nascida sob um Céu de Liberdade e não um ninho de raças, propicio a proliferação das chamadas minorias de outras patrias, vivendo politicamente noutra patria.

É preciso que proclamemos a personalidade propria de nossa raça: que não permitamos que se continue a atentar contra os nossos costumes, contra a nossa lingua, contra a nossa soberania; que se proibam para todo e sempre em: nosso paiz as expressões „teuto brasileiras“, „anglo brasileiras“ e outras como esta, que se ensine aos que nacerem no Brasil, as nossas dificuldades e os nossos heroismos, o nosso sofrimento e as nossas aspirações; o nosso sonho a nossa energia e a nossa coragem; que o mostre finalmente a todos, que essa grande campanha nacionalista em que estamos empenhados sob a patriotica orientação do eminente General Comandante da 5a. Região Militar, é a profunda conciencia das nossas necessidades, do caráter, das tendencias, das aspirações da Patria e do valor da raça.

Quem quer que ama a Patria Brasileira, quem quer que a deseja engrandecida e glorificada, quem quer que a queira realmente digna de seus destinos, jamais deixará de endossar esta campanha e de trazer a sua preciosa ajuda para o seu bom êxito, que tanto enobrece os que lhe temem os tropeços, as agruras e as dificuldades.

Não ha mais razão para que sejamos imprudentes. Temos em nossas mãos, presentemente, os meios de impedir a formação de novos quistos ou de preponderância de raças estranhas ou da infiltração de elementos indesejáveis em nosso meio.

E localizados como se acham os estrangeiros em nosso territorio, misturados entre si e com os nacionais, principalmente nas colorias e cidades de Santa Catharina e Paraná, nada mais nos resta que, atacamos o problema pelo lado moral e educacional, fornecendo aos filhos daqueles

# Z. S. Paulo i Rio

## Odglosy wypadków majowych

W ostatnim tygodniu stała się głośna sprawa porucznika Severo Fournier, który pamiętnej majowej nocy, podczas ruchawki integralistycznej, prowadził atak na pałac Guanabara. Został on schwytany, lecz zdołał umknąć. Dopiero później dowiedziano się, że schronił się do ambasady włoskiej, prosząc o tzw. „prawo azylu“. Wspólnicy zawięli go tam w kufirze, aby zmylić uwagę personelu poselstwa i reprezentant włoski amb. Lojacocono ujrzał się w niespodziewanym kłopotcie.

Buntownik był się wziąć na siebie odpowiedzialność za swoje czyny i czyny oddziału, którym dowodził. Gdy inni napastnicy okupili krwią swe niecie przedsięwzięcie, komendant wolał udać się pod opiekę innego państwa.

W ub. tygodniu, po porozumieniu się z ojcem, wyższym wojskowym, Severo Fournier oświadczył, że chce podziękować ambasadorowi Lojacocono za opiekę i być wydanym w ręce własnych władz. Stosownie do życzenia, opuścił on teren poselstwa w towarzystwie ojca, ambasadora i dwóch oficerów — i został przewieziony najpierw do lotu Duque de Caxias a potem do twierdzy Lage, gdzie oczekuje postępowania sądowego.

Amb. Lojacocono wyraził żywą radość z rozwiązania trudnej sytuacji. Już uprzednio zgłaszali się doń różni uciekinierzy, uczestnicy niedanego buntu, lecz wszystkich odprawił. Znalezieniem się Fourniera w granicach, zapewniających dyplomatyczną nietykalność, został zaskoczony; i nie pozostawało mu innego wyjścia, jak kierowanie się w pomoc do państwa, które go gościło.

**Minister Osvaldo Aranha**  
Z pałacu Catete nadeszła wiadomość, iż minister spraw zagraniczn. Osvaldo Aranha podjął z powrotem normalne urzędowanie. Przerwa chwilowa nastąpiła, ponieważ minister przegrał, aby rząd miał wolną rękę w działaniu i nie krepował się jego osobą w związku ze sprawą por. Fournier. Zdarzyło się bowiem, że jeden z braci ministra ujrzał się obciążony tą sprawą, co wszelako po bliższym sprawdzeniu okazało się bezpodstawne. Skoro zniknęły powody, które go do tego kroku spowodowały, minister Aranha wrócił do pełnienia wysokiego urzędu, otoczony pełnym zaufaniem rządu.

## Prezydent republiki zaproszony do Portugalii

Posel portugalski został przyjęty przez prez. Getulia Vargas w pałacu Catete, i wręczył mu pismo odrębne prezydenta Portugalii Carmony z zaproszeniem do odwiedzenia Lizbony w przyszłym roku. Prezydent Vargas przyjął zaproszenie i powiedział, że skorzysta z niego zapewne w październiku 1939. W przyszłym roku Portugalia obchodzi 800-lecie zwycięstwa Alfonsa I nad Maurami.

## Zmiany w dyplomacji

W korpusie dyplomatycznym przy rządzie brazylijskim zachodzą poważne zmiany. Wyjeżdżają przedstawiciele Francji, Włoch i Niemiec, a na ich miejsce przybędą nowi ambasadorowie.

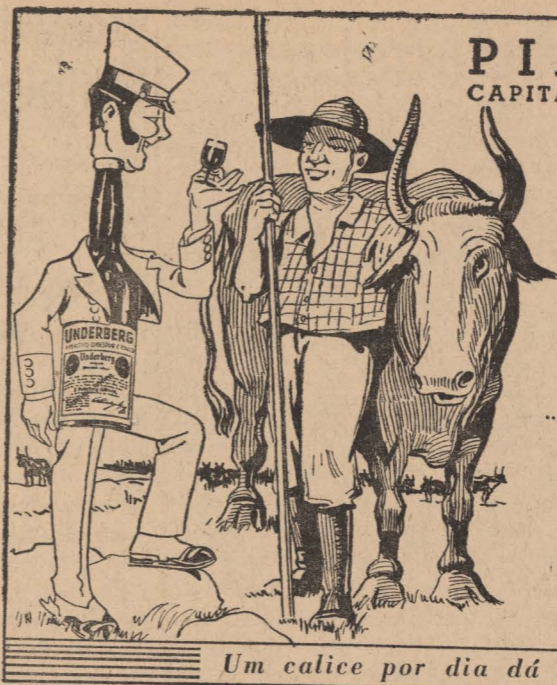
## Rejestracja firm przedłużona

Termin rejestracji firm przemysłowych na podstawie dekretu z dn. 18.2.38, który upłynął dnia 3 bm., został przedłużony do końca lipca br. Za zaniedbanie rejestracji grozi grzywna od 10 do 50 kontów. Rejestracja jest bezpłatną, w Kurytybie dokonuje się jej w Departamencie Pracy w gmachu Garceza przy aw. J. Pessoa, w interiorze w kolektoriat federalnych. Od rejestracji tej jest wolny mały przemysł domowy, nie posługujący się robotnikami najemnymi, motorami, a pracujący wyłącznie przy pomocy rodziny. Wolne od rejestracji tej są także firmy handlowe, nie zajmujące się przemysłem. Natomiast warsztaty, rękodzieła, fabryczki, tartaki, młyny i wszystkie zakłady przemysłowe podlegają zarejestrowaniu. Odrośny dekret federalny miał nr. 281.

## Znaleziska przed-historyczne

Przy uniwersytecie paulistańskim powstał przed rokiem wydział starożytności, na którego

W książce w Buenos Aires nowa książka o Paranaju  
**Zygmunt Robak**  
**„Dziwy Brazylijskie“**  
Do nabycia w „Gazecie Polskiej“  
Cena egzemplarza 5\$000  
Należność nadsyłać można markami pocztowymi pod adresem „Gazeta Polska“ Caixa postal „B“ Kurytyba



**PIAUHY**  
CAPITAL — THERESINA  
SUPERFICIE: 245.582 km<sup>2</sup>  
POPULAÇÃO: 831.737 habitantes.  
PRODUÇÃO: Gado, canaúba, algodão, babaçu, abacaxi, milho, fibras.  
**Assim falou seu Tonico Underberg**  
Na sua lida diaria por montes e vales, o vaqueiro tem no UNDERBERG o seu melhor amigo para lhe dar saude e vigor; em caso de perturbação de digestão, UNDERBERG é excelente.

Um calice por dia dá saude e alegria.

czelę stoi specjalnie w tym celu zakontraktowany uczony włoski prof. Fiori. Wrócić właśnie grupa studentów tego wydziału z Parany, przywoząc sporo materiału.

## Badania naukowe w srodowiskach imigracyjnych

Do S. Paulo przybył z Rio prof. Josue de Castro, wykładowca antropologii na uniwersytecie rioskim. Na czele stanowych urzędników kolonizacyjnych zawiadzi on różne ośrodki kolonizacyjne w stanie, celem przeprowadzenia badań naukowych, jaki wpływ ma klimat i nowe srodowisko na imigrantów europejskich. Wyprawa odwiedzi również kolonię Barão de Antonina przy Itararé, w której osiedlili się emigranci 16 różnych narodowości, wśród nich Polacy.

## Susza na północy

W stanach Pernambuco i Alagoas panuje wielka susza i od kilku miesięcy nie spada tam ani kropla deszczu. Klęska ta wpłynęła na zmniejszenie produkcji cukru.

## Wywóz bananów

Zrzeszenie hodowców bananów na pomorzu paulistańskim zwróciło się do ministerstwa rolnictwa w Rio z prośbą o zarządzenie niższej w opłatach przy wywozie bananów przez port w Santos. Każda kiść bananowa składa sbeccie opłatę w łącznej sumie 655 reisów, co się odbija na dochodach plantatora. Minister Fernando Costa zainteresował się tą sprawą i polecił ją zbadać.

## Wystawa była w Minas

W Bello Horizonte, stolicy w Minas Geraes, znanego z hodowli bydła i produkcji serów, zostanie w tych dniach otwarta 7-ma wystawa bydła. Projektowany był pokaz na niej buhajów polskiej czerwonej rasy, niestety, zamówione przez ministerstwo rolnictwa w Rio dwa buhaje z Polski nadejadą dopiero po 2—3 miesiącach. Na wystawę tę wyjechał z Parany dr. Angelo Lopes, stanowy sekretarz rolnictwa.

## 90-lecie firmy

Firma H. Underberg-Albrecht w Rio de Janeiro, r. Conde de de Bomfim nr. 1132, znana z wyrobu napitku o światowej sławie pod nazwą „Underberg-Boonekamp“, wydała pamiątkową broszurę ilustrowaną z racji 90-lecia swego istnienia. Dowiadujemy się stamtąd, że w czasie trwania „suchej ustawy“ w Stanach Zjedn., gdy sprzedają trunków alkoholowych była zabroniona, Underberg nie doznawał żadnych ograniczeń i sprzedaje jego była zupełnie wolną, gdyż władze amerykańskie uznały go za napitek zdrowotny, o własnościach leczniczych przy niedomaganiach żołądkowych, braku apetytu, osłabieniach i.t.d. W Brazylii Underberg jest znany od 54 lat i cieszy się coraz większym wzięciem. Firma znajduje się w ręku rodziny Underbergów, w której sekret wyrobu przechodzi z ojca na syna i wnuka; na czele firmy w Rio stoi obecnie dr. Paweł Underberg.

Co znaczy „jeść“, a co znaczy „odżywiać się“  
Hygiena wskazuje nam wielką różnicę, jak istnieje między pojęciami „jedzenie“ a „odżywnienie się“. Jeść, to znaczy przyjmować pokarm czy z głodu, czy dla samej przyjemności; odżywiać się, to znaczy spożywać potrawy, które odżywiają organizm człowieka. Wszyscy wiemy, jak mało ludzi umie się odżywiać. Jedni jedzą za mało, drudzy za wiele, a największymi ofiarami nieprawidłowego jedzenia są dzieci. Przez nieświadomość biorą one do ust wszystko, co tylko jest do ukąszenia: pierniki, cukierki, nadpsute owoce i t.d.  
Rodzice winni dbać o dobre odżywianie dzieci, aby uniknąć chorób, które nieraz i śmierć sprrowadzają. Gdy tylko dziecko a nawet ktoś starszy zachoruje, trzeba zaraz zastosować dietę, a jako środek pomocniczy dać choremu do żażycia Eldoform firmy Bayer. — Zapobiegliwa matka nie omieszka mieć tubki Eldoformu w domu, aby była zawsze pod ręką.

## Nauka Kroju

Praktyczny podręcznik Heleny Gryżelki z modelami i objaśnieniami. Dział bielizny i krawiecki. — Książka bardzo użyteczna w każdym domu. **Cena 4\$000**  
Zamówienia przyjmuje „Gaz. Polska

**NAJWIĘKSZE ODKRYCIE dla Kobiecy**  
**FLUXO-SEDATINA**  
(REGULATOR VIEIRA)  
Kobieta nie będzie więcej cierplawa  
W 2 godzinach ustają kolki maciczne.  
Środek zastosowuje się przy upławach, bólach perjo-dycznych, po porodzie, krwawieniu itd.  
Środek uspokajający i wzmacniający.  
FLUXO-SEDATINA jest zalecana przez 10,000 z górą lekarzy.  
FLUXO-SEDATINA znajduje się wszędzie do nabycia.

**Nowa polska restauracja w srodmięściu**  
Obiady, kolacje, przekaski. Szurasco o każdej porze dnia, zawsze świeże. Wyborowe trunki.  
Punkt spotkania Rodaków z Kurytyby i okolic  
Jan Wilczyński  
CHURRASCO PARANAENSE  
rua Ermelino de Leão, 28 — Kurytyba

**GDYNIA-AMERYKA**  
**Linie Żeglugowe S. A.**  
**Linja Poludniowo - Amerykańska**  
LAMPORG & HOLT LINE — Rio de Janeiro  
Komunikacja na naszej polskiej linii okrętowej odbywa się regularnie polskimi okrętami:

**Pułaski i Kościuszko**  
**ROZKŁAD JAZDY JEST NASTĘPUJĄCY:**

	KOŚCIUSZKO	PULAŚKI	KOŚCIUSZKO	PULAŚKI
Gdynia	—17-7	—22-8	28-7—21-9	17-9—10-11
Kiel Holtenau	—	—21-8	29-7—20-9	18-9— 9-11
Boulogne Sur Mer	—	—19-8	—	—7-11
Dakar	—	—11-8	7-8—11-9	27-9—30-10
Victoria	—	—3-8	—	—2-10
Rio de Janeiro	—	17-7— 2-8	17-8— 1-9	6-10—21-10
Santos	—	18-7— 1-8	18-8—31-8	7-10—20-10
Rio Grande	—	20-7—	20-8—	9-10—
Montevideo	—	21-7—	21-8—	10-10—
Buenos Aires	—	22-7—28-7	22-8—27-8	11-10—16-10

Informacje i sprzedaż kart okrętowych z Polski i do Polski skutecznąją:  
ODDZIAŁ SYNDYKATU EMIGRACYJNEGO W WARSZAWIE:  
AGENCIA POLONEZA DE VIAGENS — Av. Rio Branco, 19 A  
RIO DE JANEIRO  
AG. POLONEZA DE VIAGENS Rua Libero Badaró, 561 2-a sobroloja tel. 2-3851 SÃO PAULO  
ORAZ AGENCJE:  
FIRMA „PARANPOL“ (EMILIANO & MAZUREK) — Av. João Pessoa, 71 Caixa Postal 111 — TELEFON 1-7-6-1 — KURYTYBA  
L. WILKOSZYŃSKI — Rua Siqueira Campos 1170 — Caixa Postal, 166 PORTO ALEGRE



**Niezawodna przy łupieżu i wypadaniu włosów. Robi włosy silnymi, jedwabnymi i perfumuje je.**  
**Najlepszy środek przy niedomaganiach skórnych w częściach owłosionych**  
**we wszystkich aptekach i drogeriach**  
**Wyrób Lab. „Minancora“ w Joinville**



# W samym sercu Polski wyrasta Centralny Okręg Przemysłowy

Obszar, który obecnie nazywa się Centralnym Okręgiem Przemysłowym, położony w trójkącie, który tworzy San i Pilica z Wisłą pośrodku nie jest wybrany, jakby się to mogło może komuś wydawać — dowolnie. Nie można powiedzieć sobie: ot tu znajdziemy wielki przemysł. Terenowi, na którym przemysł ten ma powstać muszą odpowiadać rozliczne warunki, przede wszystkim zaś musi on kryć w sobie bogactwa surowcowe.

Jest to prawda tak podstawowa, że wiadomo o niej już w czasach przedhistorycznych. — Wiedzieli o niej ludzie, którzy w ósmym wieku przed Chrystusem zamieszkiwali ziemie, które później, aż do naszych czasów z okresami mniejszego lub większego nasilenia zawsze były ośrodkami przeróżnych przemysłów.

Gdyż już w ósmym wieku przed narodzeniem Chrystusa, jak wykazały badania archeologiczne, ustalające dla Polski na ten właśnie okres epokę żelazną, istniały na terenach dzisiejszego województwa kieleckiego wielkie jak na ówczesne dni kopalnie rud żelaznych, miedzi, ołowiu i innych kruszców. A w czternastym wieku rozwija się na terenie tak zwanego Zagłębia Staropolskiego zorganizowane już górnictwo, o o czym świadczą przywiezione nadane różnym miastom, czy ludziom, a przyznawane im bądź prawo użytkowania bogactw naturalnych, bądź prawo łączyłości do niektórych obiektów, bądź wreszcie ustalające normy pracy w kopalniach (przywilej Jana Olbrachta z 1494 roku).

Jakież to bogactwa kryją w sobie te ziemie, stanowiące zachodnią część Okręgu, obejmujące około jedną trzecią jego powierzchni i tworzące obecnie t. zw. rejon tworzący podstawowy (surowców)?

Najważniejszą cechą obszaru, o którym mowa, jest chyba wielka różnorodność kopalń. Tak bogata pod tym względem nie jest żadna inna okolica naszego kraju, nie wyłączając południowozachodnich dzielnic.

Jaki jest zakres tych bogactw? Przejrzyjmy je pokrótce.

Przede wszystkim więc rudy żelazne. Są one najrozmaitszego pochodzenia geologicznego a tym samym posiadają różny procent czystego żelaza i różną wartość. Podstawę świętokrzyskiego przemysłu hutniczego (Góry Świętokrzyskie) stanowią t. zw. syderyty i żelaziaki o średniej zawartości żelaza ponad 30 procent. Mimo, że procent ten jest dość niski, żelazo z nich odgrywa poważną rolę w naszym przemyśle. Rozbudowa zakładów przemysłowych w COP-ie, racjonalne mechanizowanie kopalni przy polepszeniu warunków terenowych, niewątpliwie znacznie zwiększy wydobycie rud, podobnie jak ilość rudy obliczana obecnie przez PIG na 60 milionów ton, okaże się zapewne przy bliższych poszukiwaniach znacznie większą, na co wskazuje już teraz szereg czynników.

Lepszą rudą jest ruda z okresu geologicznego zwanego paleozoitem. Do niedawna uważano, że pokłady te są już dawno wyczerpane. Obecnie pogląd ten ulega rewizji w związku z odkryciem złóż t. zw. pirytowych pod Nową Słupią.

Rudami kruszcowymi nazywamy rudy miedzi i ołowiu. Sławną jest kopalnia w Miedzianej Górze czynna już w czasach przedhistorycznych. W piętnastym wieku miedź z tej kopalni kupowali Niemcy. Sztawiano ją Wisłą do Gdańska, skąd statki holenderskie zabierały ją w świat. Dziś jeszcze mimo długoletniej eksploatacji istnieją pewne zapasy rudy miedzianej. Są one niewystarczające, by budować dla nich przemysł, ale nie jest wykluczone, że istnieją żyły, na które dotychczas nie natrafiono.

Podobnie przedstawia się sprawa z ołowiem, tylko istnieją znacznie i zasobniejszych pokładów. Technika przedwojenna, a raczej przedrozbiorna nie stała dostatecznie wymioli, by tego dokonać, dziś zmieniły się warunki.

Niedawno odkryte zostały w rejonie świętokrzyskim złoża baru i fosforu, które w znacznym stopniu pokryją nasze zapotrzebowanie, uniezależniając



## Powódzie w Chinach

Donosiłszy w telegramach o wylewie rzeki Żółtej w Chinach, spowodowanym przez zerwanie grobli. Na obrazku pechota japońska brnie przez zalane tereny.

nas częściowo od zagranicy. Odkrycie ich w kilku punktach pozwala żywić nadzieję, że obecny szacunek ich ilości jest za mały. Dodajmy, że fosforyty są surowcem dla przemysłu sztucznych nawozów, co dla naszego rolnictwa może mieć decydujące znaczenie.

Surowce ceramiczne — więc gips, glinki kwarcowe, pólzłachetne piaski ogniotworne, piaskowce kwarcytowe i krzemienie nie były dotychczas specjalnie badane, ale nie ulega wątpliwości, że zużycie ich obecnie mogłoby zostać znacznie zwiększone.

Ważną dziedziną jest dziedzina materiałów budowlanych. Zapasy tego surowca są praktycznie biorąc niewyczerpane. Przede wszystkim idzie rzecz jasna o marmury, które w niczym nie ustępują zagranicznym. Nieliczne kopalnie są obecnie przeważnie źle prowadzone, stoją na niskim poziomie i nie mają odpowiednich urządzeń technicznych. I znów ogólne podniesienie się przemysłowienia dzielnicy przyczyni się do poprawy sytuacji, a

wówczas marmury nasze staną się artykułem eksportowym o wielkim znaczeniu.

Oprócz marmurów zwykłych mamy jeszcze marmury ozdobne, ale tych jest mniej. Do materiałów budowlanych należą jeszcze piaskowce, materiał bardzo chętnie używany. I tu również eksploatacja jest dość prymitywna, co niewątpliwie dozwala poprawy. Poza tym mamy wapienie, dolomity, margle, kwarcyty, materiały nadające się do wyrobu żarn, kół młynskich, osetek, płyt chodnikowych, krawężników i wielu innych artykułów.

Coraz większe zapotrzebowanie na materiały drogowe w Polsce kieruje uwagę na surowce drogowe w Górach Świętokrzyskich. Na cel ten nadają się kwarcyty — t. zw. lysogórskie i inne odmiany skał, z których tu się tłuczeń i kostkę brukarską.

Rozwój linii komunikacyjnych, jedno z naczelnych zagadnień COP-u, wpłynie bardzo poważnie na zwiększenie produkcji, gdyż choć materiał sam jest tani, prze-

wóz kosztuje stosunkowo bardzo dużo.

I wreszcie surowce energetyczne, czyli te, które służą do wytwarzania energii i sily pędnej. Należą tu węgle brunatne, torfy i lupki bitumiczne. Nie mają one niestety większego znaczenia, gdyż pokłady ich są cienkie i leżą na niewielkich obszarach. Toteż wielkiego znaczenia nabiera sprawa węgla kamiennego. Zagadnieniu temu Państwowy Instytut Geograficzny poświęcił wiele studiów i obecnie dokonują się już będzie wierceń. I znów nie trzeba tłumaczyć jakie miałyby znaczenie odkrycie, nadających się do eksploatacji pokładów węgla kamiennego.

Wspomnijmy jeszcze tylko o wodach mineralnych, występujących w południowo-wschodniej części obszaru, o wodach siarczanych stonych i będziemy mieli w dużym naturalnie skrócie wszystko.

Zakończymy ten artykuł, cytując prof. Jana Czarnockiego, geologa Państwowego Instytutu Geologicznego, na którego danych oparliśmy się w głównej

mierze, jako na najbardziej autorytatywnych. Oto jego słowa: „Rozmieszczenie bogactw w Górach Świętokrzyskich związane jest z całością tego obszaru, a więc z określonym pojęciem regionu geologicznego. Region ten w znaczeniu górnictwa reprezentuje zamknięty zakres zagadnień górnictwa, doniosłych w znaczeniu państwowym i gospodarczym. Uprzymiśnienie tego faktu ma swoje głębokie znaczenie. Chodzi bowiem o to, że obszar ten z punktu widzenia obecnego i przyszłego rozwoju górnictwa-przemysłowego wymaga planowego ustosunkowania się do jego potrzeb regionalnych, odrębnego niż na innych obszarach.

Aby dzwignąć obecny stan górnictwa świętokrzyskiego, racjonalizować i udostępnić dla dalszych badań odkrywczych, konieczne jest przede wszystkim udostępnienie go pod względem komunikacyjnym. Istniejąca sieć dróg bitych, a w szczególności żelaznych jest niewspółmiernie mała w stosunku do potrzeb tego obszaru. Rozbudowanie jej przyczyniłoby się w ogromnej mierze do uruchomienia wielu kopalni rud żelaznych, skał budowlanych, licznych wapienników i wielu innych surowców, leżących na szlaku“.

R. D.

## Naprawa maszyn do szycia

Wasza maszyna do szycia potrzebuje naprawy? — Zwróć się do specjalisty NARCISO MORONA rua S. Francisco, 329 Naprawia także rondle, garnki i inne statki kuchenne.

BALSAM

Sto Helena

BÓL PIERSI  
REUMATYZM  
BÓL ZĘBÓW  
NEURALGIA  
ZACIECIA, SKALECZENIA  
BÓL USZU  
KŁUCIE  
ŚWIEŻERAWY

która zbiegła się zewsząd, żeby zobaczyć Ianiłkę z Warszawy.

Popołudniu przyjechał pachciarz z miasteczka, przywiózł gazetę i różne nowiny. Z gazet niewiele można się dowiedzieć. Ustne wiadomości głosiły, że od wczoraj toczy się pod Warszawą zaciekła walka, że okopy Radzymina przedrozbioru kilka-krotnie z rak do rak, że armia ochotnicza odkryła się wielką chwałą. Z najwyższym wstrząsem słuchała Wandzia tych wiadomości. Co tam robią biedne ciocię w huku armat i twórcze o losy chłopów? Żebyż choć Siołek zdrów wrócił z tej wojny! A Janek, ach, ten szalawia, żeby nie przyszło mu na myśl szukać guza w jakichś nadzwyczajnych przygodach, które wolał roły mu się po głowie! Błądząc samotnie po grabowej alei, w radośnym rozgwarze ptaków, modliła się Wandzia gorąco za wszystkich, którzy tam zostali, czując się prawie zawstydzona, że s edzi sobie tu bez zleczenia na wszystkie oni tam przeżywać takie wstrząsające chwile.

Mały cień, padający od Wejmuty na ścianę murawę, pościągł Wandzie ku sobie. Romariona ciepłem i znużeniem, wyolbrzymiła się wygodnie, trawie i zaczęła marudzić o tem, jak to będzie cudnie, kiedy wstanie zgrumada się znów u fotela cioci Ani. Teżknia już do tej chwili, choć nie żałowała wcale swego przyjazdu do Grabowej. Tak tu ładnie, tak cicho... muszki brzoza, słonec przyświeca i przez gałęzie i mliętki pieszczota całuje czoło Wandzi. Wejmuta tak czule szemrze serdeczną swoją ko-

— 56 —

Wandzia siada na łożku i przeciera oczy. — Co to? czy już jedziemy? — pyta rozespanym głosem.

Ale Tekla nie odpowiada. Zwróciła głowę ku drzwiom, jak gdyby kastygła w przerażeniu. Wandzia idzie oczami za jej spojrzaniem, zrenice jej rozszerzają się z olna, nie może pojąć tego, co widzi, a jednak...

We drzwiach stoi obdarty, rosły drab z karabinem na ramieniu i rewolwerem w garści. Znachwale jego oczy obiegają pokój badawczym spojrzaniem. Za nim tłoczą się inni, również jak on dziko i groźnie wyglądający mężczyźni. Tupot ciężkich nóg i gwar szorstkich głosów napełnia dom cały.

Wandzia zrozumiała, co się stało, i lodowaty spokój napełnił jej serce.

— To są bolszewicy, czego się boisz! To są przecież prawdziwi bolszewicy! — rzekła głośno do Tekli i słęgnęła po sukienkę, leżącą na krześle przy łożku.

— 57 —

sankę i tak rozkosznie pachnie biała koniecyda... — Kiedy wuj, zaniepokojony zmknieniem Wandzi, zawędrował w głąb parku, znalazł dziewczynkę leżącą na trawie w głębokim śniepiu. U nóg jej warował kundliwy Burek, strzegąc snu swej ulubionej paniulki. Na odgłos kroków podniósł głowę, machnął parę razy ogonem i uložył się na powrót przy nogach Wandzi, patrzył z podoba na pana, jakby miał mu za złe, że przychodził tu mając spokój strudzonego dziecka.

W ciągu następnego dnia ruch żywy panował na folwarku. Pan Zarembe chciał zrazu odjard przyspieszyć, ale Wandzia, zachwycona pobytam na wsi umiała mu to wyperwadować. Wiadomości wogóle nie było żadnych. Grabowa leżała na obu-czu i tylko przez pachciarza lub umyślonych osłateków utrzymywała stały kontakt z najbliższymi miasteczkiem. Pan Zarembe wiedział, że bolszewicy zataczają szeroki huk od południowego wschodu, ale liczył na to, że gdyby podszali bliżej, ruch uchodźców zawczasu go ostrzeże, że pora wyjechać już nadszła. Tymczasem cicho było i głucho. Lokomobila pracowała wytrwale, sterty żyta znikły w kardieli młockarni, zsypywano ziarno w wózy i przegotowywano wozy. Gospodyni pakowała swoje skrzynki, siając zimet w całym gospodarstwie, a Wandzia, upojona swobodą, uwiłtała się pośród tego chaosu, nie mając czasu na rozmyślanie o Warszawie.

Nareszcie wyjechała z dworu karawana ka-

— 58 —

Wandzia zrozumiła, co się stało, i lodowaty spokój napełnił jej serce.

— To są bolszewicy, czego się boisz! To są przecież prawdziwi bolszewicy! — rzekła głośno do Tekli i słęgnęła po sukienkę, leżącą na krześle przy łożku.

— 59 —

Wandzia zrozumiła, co się stało, i lodowaty spokój napełnił jej serce.

— To są bolszewicy, czego się boisz! To są przecież prawdziwi bolszewicy! — rzekła głośno do Tekli i słęgnęła po sukienkę, leżącą na krześle przy łożku.

— 60 —

Wandzia zrozumiła, co się stało, i lodowaty spokój napełnił jej serce.

— To są bolszewicy, czego się boisz! To są przecież prawdziwi bolszewicy! — rzekła głośno do Tekli i słęgnęła po sukienkę, leżącą na krześle przy łożku.

— 61 —

Wandzia zrozumiła, co się stało, i lodowaty spokój napełnił jej serce.

— To są bolszewicy, czego się boisz! To są przecież prawdziwi bolszewicy! — rzekła głośno do Tekli i słęgnęła po sukienkę, leżącą na krześle przy łożku.

— 62 —

Wandzia zrozumiła, co się stało, i lodowaty spokój napełnił jej serce.

— To są bolszewicy, czego się boisz! To są przecież prawdziwi bolszewicy! — rzekła głośno do Tekli i słęgnęła po sukienkę, leżącą na krześle przy łożku.

— 63 —

Wandzia zrozumiła, co się stało, i lodowaty spokój napełnił jej serce.

— To są bolszewicy, czego się boisz! To są przecież prawdziwi bolszewicy! — rzekła głośno do Tekli i słęgnęła po sukienkę, leżącą na krześle przy łożku.

— 64 —

Wandzia zrozumiła, co się stało, i lodowaty spokój napełnił jej serce.

— To są bolszewicy, czego się boisz! To są przecież prawdziwi bolszewicy! — rzekła głośno do Tekli i słęgnęła po sukienkę, leżącą na krześle przy łożku.

— 65 —

Wandzia zrozumiła, co się stało, i lodowaty spokój napełnił jej serce.

— To są bolszewicy, czego się boisz! To są przecież prawdziwi bolszewicy! — rzekła głośno do Tekli i słęgnęła po sukienkę, leżącą na krześle przy łożku.

— 66 —

Wandzia zrozumiła, co się stało, i lodowaty spokój napełnił jej serce.

— To są bolszewicy, czego się boisz! To są przecież prawdziwi bolszewicy! — rzekła głośno do Tekli i słęgnęła po sukienkę, leżącą na krześle przy łożku.

# Twórca jednolitej armii, odnowiciel idei Jagiellońskiej

Posel Niedziałkowski pisze w „Robotniku“: „Józef Piłsudski ma swoją kartę osobną, nie była jaką, w dziejach socjalizmu polskiego. Józef Piłsudski był wodzem uznanym w latach walki zbrojnej o Niepodległość, był budowniczym jednolitej armii polskiej; Józef Piłsudski reprezentował, jako Naczelnik odbudowanej Rzeczypospolitej, koncepcję państwową, którą nazwać trzeba próbą odrodzenia prawdziwej „Idee Jagiellońskiej; wolni z wolnymi i równi z równymi na ziemiach Europy środkowo-wschodniej, na ziemiach, rzuconych przez los pomiędzy Berlin i Moskwę“.

Autor podkreśla słowa „jednolita Armia“, „prawdziwa Idea Jagiellońska“.

Kończy swój artykuł p. Niedziałkowski następującym wspomnieniem:

„W r. 1925 byliśmy któregoś dnia w Sulejówku — Ignacy Daszyński, Feliks Perl i ja. Roz-“

mowa wyzuta z kwestyj aktualnych, dotyczyła perspektyw dziejowych Polski. Pamiętam doskonale słowa Piłsudskiego: „Polska, jeżeli nie chce zginąć ponownie, nie może być wasalem Moskwy, ani Berlina“.

Wartość tych słów jest dziś większa, niż była wówczas. Dlatego chciałem je przytoczyć w trzeciej rocznicy zgonu Piłsudskiego. Bo w tym punkcie myśl polityczna socjalizmu polskiego i myśl polityczna Józefa Piłsudskiego nie odbiegły od siebie pomimo całej głębi rozstania.

„Polska nie może być wasalem niczym: ani Moskwy, ani Berlina“.

## Dr. E. Tempski

LEKARZ  
Pierwszy asystent 2-go Oddziału Kliniki Wewnętrznej Uniwersytetu Pańskiego. Były hospitant Szpitali polskich. Specjalność: choroby serca i płuc. Klinika ogólna. Choroby skórne. Leczenie ran i żyłaków przez najnowsze metody.

Konsultorium: — Farmacia Guaira Tel. 675. Rua Marechal Floriano 740 — Kurytyba. Od godz. 10 do 12 i od 2 do 5. Rezydencja: — rua Theresa Christina 98. Tel. 677.

Przyjmuje wezwania w dzień i nocy.

## Dr. M. Matiskei

ADVOCADO  
Spadki  
Pomiary sądowe  
Wypadki przy pracy  
Obrona  
Malet  
Curytyba

# Polska winna podjąć sztandar Słowiańszczyzny

Centrat i poseł Żeligowski wystąpił w wileńskim „Słowie“ z gorącym apelem, aby Polska — wobec rozpaczonej w Rzymie współpracy romańsko-germańskiej — podjęła ideę słowiańską i skupiła Słowiańszczyznę — oczywiście bez Rosji bolszewickiej — pod swoim kierownictwem.

Przypominając stałe spychanie Polaków z zachodu na wschód przez Niemców, a stałą antypolską politykę Moskwy, general Żeligowski powiada, że sztandar Słowiańszczyzny leży na ziemi, i że Polska musi podjąć i stanąć z nim na czele narodów słowiańskich:

„Carat moskiewski — czytamy — który nieprawie i perfidnie trzymał go — wyrzucił go z rąk i ten sztandar obecnie leży na ziemi, zdeptyany, wtedy, kiedy sztandary germańskie i romańskie dumnie powiewają nad Europą, i podnieść ten sztandar musi Polska, otaczając go czcią jak relikwię.“

Jest to jej dziejowy obowiązek i największa racja jej bytu. Jeżeli to się nie stało, to logika dziejów nam nigdy nie przebaczy.

Jak syn marnotrawny zapomnieliśmy kim jesteśmy, jaka jest przeszłość Narodu, jaki odziedziczyliśmy testament po pierwszych twórcach Państwa Pol-

skiego, patriarchach szczeru słowiańskiego. Za te błędy byliśmy już raz w historii ukrani utratą bytu niepodległego. Prz d tymi błędami stanęliśmy i obecnie. Uroczystości w Rzymie przypominają nam o tym. Wtedy kiedy legendarni rycerze germańscy i romańscy — dumnie podnoszą przyłbice, rycerze słowiańscy są pograżony we śnie letargicznym.“

## Owad, który jest szybszy niż... g'os

Towarzystwo Przyrodnicze w Stanach Zjedn. zainteresowało się ciekawym problemem, które z żyjących stworzeń jest naj- szybsze.

Nad rozwiązaniem tego zagadnienia pracowało wielu badaczy. Rozpisano konkurs, który dostarczył wiele ciekawego materiału.

Niektórzy uczestnicy konkursu twierdzili, że najszybszym jest człowiek, gdyż dzięki samolotom zdołał pokonać najdalsze przestrzenie.

Sensację wzbudziło odkrycie uczonemu amerykańskiemu. Natknął się on na pewien rodzaj muchy, która leciała z szybkością 360 m. na sekundę. Podczas lotu owad ten jest zupełnie niewidoczny, słychać tylko brzęczenie, powstałe ruchem skrzydeł.

Owad ten porusza się o 30 m. na sekundę szybciej aniżeli fala głosu.

## Wskazówki praktyczne

### Ukaszania komarów

Komary znajdują się zawsze tam, gdzie larwy ich znajdują stojącą wodę, kałoże, a nawet choćby tylko mieszczelną rurę wodociągową lub np., beczkę ze starą deszczówką. Dlatego najważniejszym zadaniem w walce z komarami jest usuwanie kałuż i wszelkich stojących wód w sąsiedztwie domostw mieszkalnych. Larwy komarów zniszczyć można łatwo przez wylanie na powierzchnię sadzawki niewielkiej ilości nafty. W ten sposób bowiem powierzchnia wody przykryta zostaje cienką warstwą nafty wystarczającą na to, by larwom odebrać dostęp powietrza i je udusić.

Ból wywołany ukłuciem muchy lub komara ukoić można przez przyłożenie okładku z do-

### SZYBKOŚĆ I NERWOWOŚĆ

Razem z wielu dobrymi stronami, cywilizacja przyniosła z sobą i pewne ujemne cechy dla ludzkości. W naszej epoce rekord i zawrotnej szybkości nie wszyscy biedni śmiertelnicy są w stanie zastosować się do nowych, wyczerpujących i nużących warunków życia. W wielkich miastach zapanowała jakby choroba ogólnie nerwowości.

Często choroba ta dotyka osoby na pozór zdrowe. Dla nich wystarcza kilkogodniowy odpoczynek na wsi, w kolonii lub nad morzem, przy równoczesnym, odpowiednim trybie spokojnego życia. W innych wszelako wypadkach trzeba użyć innych środków i uciec się do lekarstw. Wtedy najlepszym lekarstwem okazuje się Tonofosian firmy Bayer, znany od dawna środek i zalecany powszechnie przez lekarzy. Tonofosian: podnosi siły utracone, i po jego użyciu znikają objawy tak zwanej nerwowości czy też nerastenii.

brze rozcieńczonej wody wapiennej (Aqua calis) — którą kupimy w najbliższej aptece — albo też z alkoholu kamforowego. Można też przyłożyć okład z silnie rozcieńczonego amoniaku.

Muchy i komary nie znoszą zapachów pewnych lekarstw. Można zatem, przez natarcie skóry odpowiednio spreparowanymi maściami, uchronić się przed komarami. W tym celu poprośmy najbliższego aptekarza, aby nam sporządził następującą maść: (Mentholi 0,5 gr. Acidi phenici 1,0 gr. Balsami Peruviani 5 gr. Ung. Glic. 1000 gr.) Odrobina tej maści należy natrzeć skórę w odsłoniętych i narażonych na ukaszania komarów miejscach, a zatem w przegubach, w kostkach, etc. i to oczywiście tylko wówczas, gdy narażeni jesteśmy na ukłucia komarów, a zatem np. w czasie przechadzki wieczornej lub pracy w polu lub ogrodzie. Działanie zapobiegawcze maści nie jest długotrwałe, ustępuje z chwilą, gdy maść zostanie przez skórę wessana (kilka godzin przeciętnie). Nie należy wcierać ani zbyt dużych ilości maści, ani też nacierać tą maścią zbyt dużej powierzchni ciała.

Muchy i komary są wrażliwe na zapach nafty. Wystarczy zatem w braku odpowiedniej maści, natrzeć skórę poprosztą naftą albo kroplą olejku terebintyną.

**ZIEMIA** 18 akrów z tartakiem, dużą siłą wodną, fabryka mandio-ki, 4 stawy rybne, ziemia dobra do sadzenia — na sprzedaż. Cena 10 tysięcy milr. Informacji udziela: JÓZEF KUBOWSKI Filho, Santa Cruz, mun. Porto União, Sta. Catarinas.

**Posiadłość** 6 i pół akra dobrej ziemi, 4 km. od miasta Palmeiry, przy drodze samochodowej do Kurytyby, sprzedam z powodu wyjazdu. Dom i budynki dobrego stanu, kryte dachówką, woda blisko, pastwisko ogrodzone, dużo drzew owocowych, 80 pszczoł. TOMASZ KAMINSKI, kol. Monte Alegre, Palmeira, Parana.

## Zaprzysiężony tłumacz publiczny

J. GELBERT  
Rua Pedro Ivo, 211  
Tłumaczy urzędownie wszystkie języki. — Załatwia również sprawy z poza Kurytyby, w tym celu należy nadesłać dokumenty pocztą poleconą



Poniżej ceny sprzedaje meble jedynie CASA DAVID  
Ładne meble w polskim stylu. Postawiliśmy zarządzić generalną wyprzedaż z 10 proc. i 20 proc. opustu. — Ujrzeć, to znaczy uwierzyć! Przyjdźcie do CASA DAVID, zanim kupicie gdzieindziej

Meble? — Tylko CASA DAVID  
Uważajcie, skład ma 4 drzwi.  
Mamy też maszyny do szycia

**CASA DAVID**  
Rua S. Francisco nr 322 — Telefon 1-6-7-1

## Wyleczony i Zadovolony

Co podajemy niżej, to tylko prawdziwy wypadek jaki miał poniższy list:  
„Od szeregu dni czułem się chorym, nabawiwszy się silnego przeziębienia. Zaatakowało mi ono płuca, cierpienia i dokuczliwy kaszel, pokazały się objawy tyfu. Byłem już bardzo tą chorobą wyczerpany. Zżyłatem różnych lekarstw, a nic nie pomogło. Dopiero na radę jednego z przyjaciół wziąłem stawy środek PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE. Nim skończyłem pierwszą flaszkę, już pokazały się oznaki polepszenia, i wkrótce byłem zdrow, jak dawniej.“

Dlatego z pełnym przekonaniem na własnym przykładzie zalecam wszystkim, aby w podobnych wypadkach zżywali PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE — i wiem, że im to znakomite lekarstwo pomoże.“

(Podpis) Hermenegildo de Azevedo Nunes Pelotas

Domagacie się w aptekach tylko lekarstwa PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE. To jest najlepszy środek przy zaziębieniach i kaszlu.  
Potwierdzam to zaświadczenie. (Podpis zalegalizowany u notariusza) Dr. E. L. Ferreira de Araujo.  
Pozwolenia Nr. 511 z dn. 26 marca 1906  
Skład gł. DEPOSITO-LABORATORIO PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE — Pelotas  
Na sprzedaż we wszystkich miejscowościach, w składach i aptekach

**CASA LUNAR**  
Pierwszorzędny Zakład Krawiecki  
Ubrania na miarę. Wielki wybór materiałów krajowych i zagran. Koszule, kapelusze, krawaty, obuwie męskie, damskie i dla dzieci  
Ceny przystępne  
Gotowe ubrania — sprzedaż hurtowa i detaliczna, dla kupców rabat  
**ISRAEL KRIEGER**  
Rua Riachuelo, 148 — KURYTYBA

że w gruncie rzeczy nie szło się nie stało. Po naszymu pierwszego głodu dziewczynka z cieżką opowiadac o Warszawie i o wydarzeniach, które poprzedziły jej przyjazd. Wiadomość o odjeździe Janka z kolumną skatową wywołała znowu gwałtowną burzę. Wuj uderzył pięścią w stół, aż filiżanki podskoczyły do góry.

— Co? ciotki puszczyły tego malca na służbę w ple? Nie, te kobiety chyba potraciły zmysły! To zbrodnia! to rzecz niesłychana! — uniósł się, zrywając się z krzesła.

Widok przerażonej twarzy Wandzi ostudził trochę jego wzburzenie. Pochamwał się nieco, usiadł znowu i tylko dym papierosa, wyrzucany gęstym kłębam z gardła, świadczył o wewnętrznej irytacji.

— To szczególnie, że i ciebie nie wysłały ciotki na front, bo i ty pewnie rwałś się do tego. Wojna z bolszewikami wydaje wam się w Warszawie zabawką dla kobiet i dzieci, co? — mówił z gryzącą ironią, nie mogąc się uspokoić.

— O nie, wujku! — rzekła Wandzia — ja nie mam w sobie wcale materiału na bohaterkę. Dziś w nocy omal nie umierałam ze strachu przed bolszewikami. Myślałam, że już znowu nie dojadę. Jank, to co innego! to ur dziny nabraje z!

I z zachwytem zaczęła opowiadać o nadzwyczajnych zalewach ukochanego brata. Potem przyniosła wujkowi listy ciotek, które ziangodziły nieco jego oburzenie. Wypłatał Wandzie szeregów wo-

o przygotowania wojenne Warszawy i działalność patriotyczną ciotek, wreszcie rzekł:  
— Nie był to może krok rozważny, ale mimo to cię się, że cię mam przy sobie. Wyruszymy z Grabowej, jak tylko się da, najwcześniej. Jutro wysłję transport wymołonego zboża do Lwowa, pod opieką Marcina i gospodyni. My sami z Teklą pojedziemy pojutrze rano pociągami, we Lwowie zatrzymamy się parę dni, póki wojskowość nie odbierze zboża, a potem wyruszymy do Zrembowa. Jeśli nie jesteś bardzo zmęczona, chodź ze mną. Wydamy razem dyspozycje.

Wandzia skoczyła z krzesła i, uwieszona u ramienia wujka, wyszła z nim razem na dziedzińiec. Zaszumiała radośnie stara lipa pośrodku ogrodu, śląc jej słowa czulego powitania. Dwa obrzydliwe świerki przy bramie z-cięły kiwać ku niej galęziami, jakby wabiły ją ku sobie. Z głębi parku przypłynął uroczyście, tęskny szum prąd tej sosny Wejmuty, w której rozłożystych konarach znajdowała się cudowna krójwka, zbudowana kiedyś przez Janka. W Grabowej alei trzepotały się szpaki, nad jaką brzęczały roje lotych pszczołek, a ponad tem wszystkim śmiały się do Wandzi błękitne niebo, po którym gonily się swawolne obłoki, jak białokrzydłe ptaki.

Wandzia zapomniała o lęku i tęsknocie i całą duszą zatęgnęła w radości chwili. Poczuła się bebrzeźnie szczęśliwa i z radosnym uśmiechem zaczęła odpowiadać na powitania czeladzi folwarcznej.

kt rei tak serdecznie byli przywiązani. Jaka burza przelci znow nad tym starym dworem i co po niej zostanie?

Ponieważ o świecie wyruszyć miało na koleje, wni wreszcie wysłał Wandzie na spoczynek, sam zaś długi jesszore przechadzał się po alei Grabowej, słuchając w ramy sian i poważnego szumu przestanych drzew parku. Natreszcie i on wrócił do domu. Pogarszy światła, cisza zaległa dwór cały.

Wandzia spała rozkosznie, śniła jej się, że siedzą, obje z Jankiem w tajemnym swoim mieszkaniu pośród konarów Wejmuty, pograżeni w (czy anu smutnej historii „Ostatniego z Mohikana“.

— Czy potrafiłbyś oskalować ciową, Janku? — pyta Wandzia dręcym ze wzruszenia głosem.  
— O, i jak jesszore! — chwali się Janek i, chwytając ją za włosy, pokazuje:  
— Złapałbym go tak, wzięłbym ostry nóż i obetnąłbym mu czuprynę naokolo, jak czapkę! Rozumiesz?

— Ależ ty naprawdę krawiec mi skórę nożem! — krzyczy w siebie przerażona dziewczynka. Nagły jesskót przywołuje ją do przytomności. W szarym brzasku światła wpała do pokoju Tekla, jakby w gwałtownej przęd kimsi rojelecze. Jest nawróci ubrana i tak przestraszona, że zęby dzwonią jej głośno. Przypada do łóżka, obejmując ramiona kolana dziewczynki i tuli się do nich, drząc całym ciałem.

downych worów. Na pierwszym z nich królawa gospodyni, zakrywając swymi nakochmalonymi siodnicami całe siedzenie. Głową jej zdobił fantastyyczny kapelus, przystrojony wielką liliową kokardą. Wyprawie przewodniczył stary M teusz, prawa ręka dziadka i jego zastępca od lat wielu towarzyszył. Tekla miała nakajutrz wyjechać razem z Jankiem, na gospodarstwie zostawał tylko kucharz Filip, który dworu swego zanic opisać nie chciał. Tu się urodził, tu żył jego rodzice i dziadkowie, wierny stróż od trzech pokoleń silnie zrodzina Zarembołów związani. Filip był starszy o kilka lat od wujka Zaremby. On uczył go jeździć konno i strzelać, tak jak potem uczył tych sztyk Janka. Na namowy i perswazje pana Zaremby odpowiadał pogodnie:  
— At, co mi tam bolszewicy! Najpierw, nie przyjdą tu wcale, bo tam nas, słyszę, tego ioh wali. A gdyby nawet przyzali, to cóż mi mogą zrobić? Starego dziada nie ruszą. Cóżby im z tego przyszło? Tym przeżył całe życie, tu chcąc umrzeć I nie byłby sposobu zmusić go do zmiany p-stanowienia.“

O zmierzchu cisza zapanowała na folwarku. Zamknięto na kłódki puste stajni. Wuj obchodził z Filipem zabudowania dworskie, dając mu różne rady i wskazówki. Podano kolację, przy której jednak nie było humoru i arcydzieła kucharskie! Filipa przesyły bez wrażenia. Zarówno wujkowi jak i Wandzi żal było odjeżdżać z Grabowej, do

Choroba i śnami są one szym życiu. Tdzy znajomy mi lub członny. Tak lekko sze zdrowie i two jest żyć mie, zdala od mąk i cierpień przez poddaw lekaarskim co ny czas.  
Zadaniem cyny nie jest ale utrzyman stałym zdrowie uczenia ludzi, wie, wiedza wszystkim rad rozpocznac mu. Zauważył zbył wiele wdzy kobietami, mu. Wychowa winno być w tej nieuzasad i to od wcześ karz politym ni wielkich trudn A dokonać to wczesne prze do takich bad tówny egzami je w rezultaci chociażby tu w szkoleniu p szki (co częst matka nieświ olejku rycyno

**Dziela jak lodyna lub woda utleniona**